

PRENUMERATA

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny p. zymowaną być nie może.

Dziś: Grzegorz VII Pap.
Czwartek: Wniebow. Pankie.
Piątek: Magdaleny.
Sobota: Germana B.

Wschód słońca o godzinie 3-ej minut 58.
Zachód: 7-ej 55.
Długość dnia godzin 15 48.
Przybyło: 8 20.

Wschód księżyca o godzinie 10 minut 22 w.
Zachód: 4 47 r.
Wysokość wody na Wiśle st. 4 c. 9 (st. 4 c. 6).
Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 8°.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologia: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 12 poł.

Niedziela: Teodozj. M.
Poniedziałek: Feliksa Męcz.
Wtorek: Petroneli.
Środa: Fortunata M.

Dodatek poranny.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administracji 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Borysław; jutro Więcsława.
Zgromadzenia: Posiedzenie członków wydziału wsparcia biednych Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm. — 6 po południu.) — Posiedzenie członków komisji czwartej owocarstwa Towarzystwa ogrodniczego. (Lokal Towarzystwa, Chmielna 14 — 8 wieczorem.)

Wizyty: Wizyta jenerała ochron: XVIII-ej przy ulicy Ogrodowej pod Nr 18-ym i XIX-ej izraelskiej przy ulicy Slińskiej pod Nr 26-ym przez delegowanych członków Towarzystwa dobroczynności. (5 po południu.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych (Krak.-Przedm. Nr 15 — od 10-ej rano do 5-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulca. (Hotel Europejski — od 10-ej rano do 5-ej po południu.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Swiat Nr 27 — od 10-ej rano do 7 1/2 wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. Nr 66 — codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele i święta zaś od 12-ej do 3-ej po południu.)

Teatry: Wielki: dziś Andrea Maggi: „Otello”; jutro „Żydówka” (z udziałem panny Assunty Lantes i p. Henryka Prevosta); — Le tni: dziś „Bankruci”; jutro „Kłopoty pana Travetti”; — Nowy: dziś „Kacyk Koko”, oraz „Wiceadmirał”; jutro „Miss Helyot”. (8 wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombarda do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 2819 rs. 15 kop. (Pożyczki wydawane będą od godz. 9 — 12-ej rano; wykup zaś i prolongata uskuteczniają się od godz. 9-ej rano do 2-ej po południu i od 4 — 6-ej po południu.)

Wybory w Płocku.

(Korespondencja specjalna Kurjera warszawskiego.)

Płock, 23-go maja.

Zanim wam prześlę wiadomość o podróży swej do Płocka i pobycie tutaj, donoszę tymczasem w krótkości, co następuje:

D. 23-go maja o godzinie ósmej wieczorem zebrali się obydwale ziemianie gubernji płockiej w sali hotelu Warszawskiego (przynależać trzeba bardzo pięknej), gdzie odbyli narady przedwyborcze.

Wielce uprzejmy prezes wyborów, p. Antoni Piwnicki, zaprosił dziennikarzy warszawskich, ażeby uczestniczyli w zebraniu. Na prezydującego wybrano p. Artura Jaworowskiego.

Przedewszystkiem sprawozdanie z działalności komitetu odczytał p. Antoni Ostrowski z Leszna, zaznaczając, iż czyni to pobieżnie i przedstawia głównie osobisty swój pogląd.

Pierwsze miejsce w tem sprawozdaniu zajęła naturalnie konwersja listów w niższoprocentowe i połączona z nią bezseryjność tychże listów.

W dalszym ciągu tenże mówca poruszał kwestję ubezpieczeń. Inne kwestje, mianowicie wnioski, stawiane przez stowarzyszonych, a dotyczące głównie zmniejszenia kosztów egzekucyjnych i administracji dóbr, zalegających ratach, zabrały zgromadzeniu około dwóch godzin czasu.

Kolejno zabierał głosy: pp. Grabowski, Urbański, Ostrowski, Turski, Rudowski, Smoleński, Majer z Trzask i inni.

Zupełnie specjalnej komisji poruczono sprawę zredagowania wniosków i powołano do niej głównie samychże wnioskodawców. Zwracamy tu uwagę, iż pan sędzia Godlewski we wniosku swym proponował, ażeby Towarzystwo kredytowe ziemskie, biorąc na się administrację dóbr, zalegających raty, nie powierzalo tej czynności swoim delegatom, lecz najbliższemu danego majątku ziemskiego stowarzyszonemu sąsiadom. Najważniejszą częścią rozpraw na zgromadzeniu tem stanowiła odpowiedź, dana przez radcę J. Jeziorańskiego panu Józefowi Zielińskiemu, a okazująca dowodnie, iż konwersja listów zastawnych papierowych na metaliczne jest u nas obecnie niemożliwa.

Dalsze czynności zgromadzenia przedwyborczego polegały na cytowaniu kandydatów, mających być wybieranymi jutro do komitetu, dyrekcji głównej i szczegółowej, jako też ich zastępców. Prócz tego p. Dziwanowski odczytał referat, stanowiący jego obywatelskie wyznanie wiary, jako kandydata, a p. Śniegocki miał wykład o znaczeniu wody w rolnictwie.

Adolf Dygasiński.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

== Doszło do wiadomości zarządu miejskiego, iż niektórzy właściciele domów bez należytego upoważnienia wysadzają drzewami ulice przed swymi domami. Ponieważ w tym przedmiocie wydano przepisy, podług których w powyższym celu należy otrzymać upoważnienie zarządu miejskiego, magistrat przeto zniósł się obecnie z władzą policyjną o niedopuszczenie sadzenia drzew na ulicach bez odpowiedniego zezwolenia władzy miejskiej.

== W tych dniach magistrat tutejszy otrzymał korespondencję od władzy wojskowej z Chin, zawiadamiającą o śmierci żołnierza 2-giej klasy Izaaka Pivonick, w marcu r. b. Może wiadomość ta przyda się komu z rodziny zmarłego, o ile ona znajduje się w naszym kraju.

== Placyk asfaltowy, przeznaczony na sprzedaż ryb za Żelazną Bramą, zwykle zanieczyszcza się do tego stopnia, że zwykłym sposobem nie można go utrzymać w należytych porządku. Obecnie mają tam być urządzone krany wodociągowe, z których woda dokładnie będzie zmywać wszelkie nieczystości.

== Wczoraj przedstawiciele kolei warszawsko-petersburskiej specjalnie wydelegowani, o godzinie 9-ej rano wyjechali ekstrapociągami ze stacji petersburskiej koleją obwodową do stacji Warszawa-towarowa na Czystem. Komisja badała na tej stacji warunki przeładowywania towarów z wagonów szeroko- i wązkotorowych, oraz formalności przy zdawaniu wagonów do przeładunku.

== Wczoraj na posiedzeniu wydziału ekonomicznego w warszawskim Towarzystwie dobroczynności zdecydowano, z powodu mającej się rozpocząć restauracji gmachu głównego Towarzystwa na Krakowskim-Przedmieściu, upoważnić budowniczego, p. Starzyńskiego do zebrania deklaracji od odnośnych rzemieślników.

== Na zarządzającego kasą groszową przy ochronie nr. 31 (na Szmulowiznie) zaproszono p. Kazimierza Celmera.

== Byli uczniowie gimnazjum V-go, którzy otrzymali patenty dojrzałości w r. 1876-ym, zwrócili się do władzy z prośbą o pozwolenie odbycia zjazdu koleżeńckiego w Warszawie.

== Dowiadujemy się, że dr. Alfons Pajewski, jak dotąd w sezonie obecnym ordynuje w Ciechocinku.

== Pan prezydent miasta w tych dniach spodziewany jest z powrotem z Petersburga.

== Główny inspektor kolei, rz. r. st. Wendrych, w dniu wczorajszym, o godzinie 10-ej zrana opuścił Warszawę, udając się z powrotem do Petersburga.

== Z teatru.

*(St. Ciech.) Wczoraj powtórzono „Wolnego strzelca”.

Nie mamy tu bynajmniej na myśli strony akcesoryjnej, wystawowej, boć ta, pomyślana umiejętnie, doprowadzoną być może do najładniejszych rezultatów.

Idzie nam tu głównie o dzieło tak popularne, wysnute z baśni ludowej, drgające całą potęgą młodzieńczej fantazji, urokiem rzeczywistej poezji! Gdzież ono się podziało?

Otóż spowito fabulę tak interesującą, ciekawą baśnią ludową w więzy recitativów operowych, z dzieła „popularnego” w najszlachetniejszym znaczeniu tego słowa, chciano zrobić operę w „wielko-operowym” stylu.

I pomimo przykładów, które na wiele lat przedtem dały podobne eksperymenty z dziełem Webera w Paryżu (dopisał tam recitativa Berlioz), w Medjolanie (Faccio dokonał tej operacji, którą powtórzyła i scena warszawska), w Wiedniu (gdzie zuchwałstwo J. Fuchsa o mało nie zostało ukamienowanem), opera tu-

tejsza wspaniałego w swej prostocie „Wolnego strzelca”, zamieniła na elukubrację, karykaturującą oryginał.

* W dniu wczorajszym przybyła do Warszawy, po kilku latach nieobecności znakomita, śpiewaczka koloraturowa, pani Klamrzyńska.

* Dowiadujemy się, że przedstawienie „Damy Kameliowej” na rzecz kasy pożyczkowej artystów teatrów warszawskich, z udziałem Magięgo zapewne nie dojdzie do skutku.

Przedstawienie to mogłoby odbyć się najpóźniej w poniedziałek, gdy tymczasem na przeszkodzie stoi brak czasu i fakt, że scena teatru Wielkiego do niedzieli będzie zajęta dla prób z „Lohegrina” i „Pana Twardowskiego.”

Trupa włoska jest zachwycona przyjęciem, jakiego doznaje w Warszawie; wszyscy jej członkowie zapewniają, że pobyt w naszym mieście długo pozostanie im w pamięci.

* Paderewski w lipcu r. b. w przejeździe do gubernii podolskiej zatrzyma się w Warszawie.

* Rozpoczęty sezon kuracyjny zaznacza się organizacją przez tutejszych artystów wycieczek koncertowych.

Pomiędzy innymi, z początkiem wakacji, uda się na szereg koncertów Stanisław Barcewicz w towarzystwie państwa Eugenjuszów Pankiewiczów.

* W „Bankrutach”, rolę Zahorskiego grywaną dotąd przez p. Kotarbińskiego, objął p. Wolski.

* P. Aleksandra Lüdowa, grająca rolę Matyldy w komedji K. Zalewskiego „Małżeństwo Apfel”, otrzymała na ostatnim przedstawieniu tej sztuki, od wielbicieli swego talentu cenny upominek.

== Wystawa Wiesiołowskiego.

Komitet Towarzystwa sztuk pięknych przychylił się co do urządzenia w swoich salonach wystawy prac, pozostałych po ś. p. Ludwiku Wiesiołowskim.

Jesteśmy proszeni o wzmiankę, iż obraz, przedstawiający parę włoską na tle krajobrazu, zatytułowany „Przy pieleniu”, dla braku kwitu, nie może być odszukany.

Zarząd wystawy miejscowej, lub zagranicznej, posiadający ów obraz, raczy nam nadesłać swój adres dla zakomunikowania rodzinie artysty.

== Wizytacje.

Wczoraj o godzinie 5-ej po południu, odbyły się wizyty roczne: w ochronie XIX-ej i w szwalni dla ubogich dziewczyn przy tejże istniejącej, przy ulicy Ślizkiej nr. 26.

Zakłady te noszą miano pani Pauliny Baumanowej i na jej całkowitym koszcie pozostają.

Opiekunami są pp. Mathias i Jan Bersohnowie.

Do ochrony uczęszcza chłopców 120, dziewczyn 94.

Wyborny lokal o obszernych trzykietnych salach, widnych, suchych, wysokich i wentylowanych, mieści się w umyślnie na ten cel wzniesionym domu.

Dozorczyniami ochrony są: pp. Zofia Türk i Rozalja Bender, a dozorcą p. Maurycy Stejnbock.

Dzieci otrzymują w obu zakładach herbatę z bułką i zaopatrywane są w dużej ilości w obuwiu i bieliznę; na wizycie podawano prawie wszystkim ubranka.

Szwalnia liczy wychowanek 56, w hafciarni 24, tkalni 60. Zwrócili uwagę obecnych dywani starannie z kawałków odrobione.

Dozorczyniami szwalni są: pp. Bronisława Grosser, Justyna Szpir i Helena Grodzińska.

== Na kolonje.

Zarząd kolei wiedeńskiej, jak się dowiadujemy, uczynił na rzecz kolonij letnich jednorazową ofiarę w kwocie rs. 500.

Czyż ten spowodowany został względem, iż niejedno z dzieci oficjalistów kolejowych z dobrodziejstw kolonij korzystać może, czy z pobudek czysto filantropijnych, w każdym razie fundusz szlachetnie ofiarowany, stanie się niemałą pomocą dla tej tak sympatycznej instytucji.

— Likwidacja.

Delegaci kolei wiedeńskiej, którzy w sprawie likwidacji kasy zjednoczenia bawia już czas dłuższy w Petersburgu, w tych dniach oczekiwani są z powrotem w Warszawie.

Przyjazd ich wyświeci też ostatecznie sytuację, dotąd jeszcze niezdeterminowaną.

O ile wiemy, z d. 1-ym lipca r. b. kategoria urzędników, którzy przesłużyli lat 10, zwiększy się o osób 135.

Dla tej to kategorii termin likwidacji jest nader ważnym, jeśli bowiem likwidacja nie nastąpi przed lipcem zyskują oni prawa emerytalne, które w innym wypadku nie staną się ich udziałem.

— Kanalizacja.

Porządek dzisiejszego posiedzenia komitetu budowy kanałów i wodociągów obejmuje 18 punktów, z których najważniejsze są referaty komisji, jakie obradowały pod przewodnictwem generała-majora Wernandera nad zasadniczymi kwestjami dalszego prowadzenia robót.

Komisje te złożyły raporty w kwestji: 1) rozbioru spraw ostatniego posiedzenia; 2) warunków na dostawę materiałów do osadników na polu mokotowskim; 3) spód w kamionkowych dla kanałów; oprócz raportów komisji program posiedzenia składa się 4) z przedstawienia głównego inżyniera co do zakupu drzewa; 5) rezultat konkurencji na dostawę cementu i 6) piasku; 7) wynik licytacji na budowę kanałów; 8) dostawa części metalowych; 9) wprowadzenie poprawek do warunków na dostawę rur lanych; 10) zaopatrywanie w wodę placu osadnikowego; 11) kosztorysy nowych robót; 12) obciążenia za r. 1891-szy, i wreszcie 13—18) sprawy bieżące, rachunki, zaliczenia, zatwierdzenia itp.

Początek obrad naznaczony został na godzinę 7½ wieczorem.

Prezydować będzie generał-major Wernander.

Licytacja na roboty ziemne przy budowie kanałów w r. b. nie obudziła w sferach przedsiębiorców takiego zainteresowania, jak odbyta w końcu zeszłego roku konkurencja na roboty wodociągowe.

Z liczby dziewięciu firm stawiała się tylko jedna, dwie zaś nadesłały uwiadomienie, że z powodu obfitości wody zaskórnej na projektowanych ulicach zrzekają się praw licytowania.

Jak wiadomo, roboty podzielone zostały na pięć grup, z których cztery, a mianowicie I, III, IV i V-tą, podjęła się wykonać firma pp. Szuster i Peschl, odstepując 1—1½% od ceny kosztorysowej, natomiast grupa nr. II-gi, w której skład wchodzi: ul. Leszna, Zielna, Karmelińska, dla zupełnego braku reflektantów, prowadzoną będzie sposobem gospodarczym.

Niepocieszający ten wynik wczorajszej licytacji rozpatrywany będzie szczegółowo na dzisiejszym posiedzeniu komitetu kanalizacyjnego.

Na odbytych w tych dniach licytacjach na dostawę niektórych materiałów dla dalszej budowy kanalizacji i wodociągów utrzymali się pp.: Gulbiewicz na 180 sążni piasku wiślanego, Herteux i Lilpop na kamienie ciosowe dla osadników, rury wreszcie rozdzielone zostaną na kilka firm miejscowych.

Dzisiaj, o godzinie 9-iej rano, zbierze się komisja, złożona z przedstawicieli izby obrachunkowej, dwóch członków komitetu, radcy Grotowskiego i inżyniera Preyssa, celem odbioru rur w fabrykach K. Rudzkiego itp. i Repphana.

Wczoraj przystąpił kierujący robotami wodociągowymi, inż. Preyss, do układania rur na ulicach: Konwiktorskiej, Sewerynowie i Stawkach.

— Wycieczka cyklistów.

W zapowiadzianej na dzień jutrzejszy wycieczce sportowej Towarzystwa cyklistów zmieniony został kierunek, zamiast bowiem do Jabłonnicy cykliści pojadą do Piaseczna.

Wyjazd nastąpi o godzinie 8-iej rano, a w wycieczce weźmie udział kilka pań na rowerach.

— Na gorącym uczynku.

Wczoraj po południu na placu Grzybowskim ujęto na kradzież kieszonkowego złodzieja, Moszka Slepaka, który wyładował portmonetkę p. Marji Dobrowolskiej.

Złodzieja odprowadzono do cyrkułu.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu dzisiejszym, w magistracie warszawskim, odbędzie się: 1) o godz. 11-iej przed południem, licytacja na 3-letnią dzierżawę, licząc od d. 13-go stycznia r. p., miejsca na skwerze przy ulicy Nalewki wprost ogrodu Krasieńskich pod budowę drewnianej altany do sprzedaży wód gazowych, od 42 rs. 50 kop. rocznej dzierżawy; wadium 10 rs.; — 2) o godz. 12-iej w południe, ograniczona konkurencja na dostawę przyborów z żelaza i surowca do budowy w r. b. kanalizacji i urządzeń wodociągowych miejskich w Warszawie; wadium 10% zadeklarowanej sumy; — 3) o tejże godzinie, licytacja na wywóz nawozu, śmieci, błota i innych nieczystości z targu wetownego na Pradze w ciągu roku, licząc od d. 10-go sierpnia; wadium do licytacji wynosi 50 rs.

— D. 26-go maja, o godz. 1-iej po południu, w sali teatru Rozmaitości, odbędzie się doroczny popis klasy dykcji i de-

klamacji, istniejącej przy Towarzystwie muzycznym warszawskim.

— D. 26-go maja grono członków tutejszego Towarzystwa wioślarskiego wyrusza na dwóch łodziach sześciowiosłowych do Nowego Dworu, a z tamtąd Narwią do Serocka.

Z SĄDÓW.

Malwersacje w kantorze bankierskim.

Wczoraj w I-ym wydziale karnym miejscowego sądu okręgowego rozpoczęła się budząca żywe zainteresowanie w sferach finansowych naszego miasta sprawa Samsona Rolanda, byłego współpracownika kantoru bankierskiego pp. Wilhelma i Józefa Landau, oskarżonego o spełnione w tymże kantorze malwersacje na sumę ogólną 25,000 rs.

Na ławie oskarżonych, obok 27-letniego Samsona Rolanda, zasiadli: siostra jego, Hela Kornberg (lat 30), i brat, Chaim Roland (lat 37).

Treść sprawy, wedle aktu oskarżenia, przedstawia się, jak następuje:

Od r. 1883-go w wspomnianym na wstępie kantorze bankierskim pracował w wydziale ekspedycyjnym Samson Roland, który prowadził między innymi księgę inkasa przyjmowanych w komis weksli.

Po 8-letnim pobycie u pp. L. Roland w styczniu r. z., pod pozorem słabości zdrowia i konieczności ratowania swych sił wyjazdem na południe, opuścił swą posadę i zaopatrzony przez firmę w listy polecające, wyjechał za granicę.

Wkrótce po jego wyjeździe, a mianowicie w marcu r. z., przy układaniu bilansu za r. 1890-ty, w kantorze stwierdzono niedobór około 25,000 rs., a przy zbadaniu źródeł tego niedoboru przekonano się, że z kasy różniczasowo podniesiono 24,717 rs. z mocy 39-iu rzekomo zrealizowanych przez kantor weksli, przyjętych w komis do inkasa. Ażeby wyjaśnić sposób wykonywania rzeczonych nadużyć, nadmienić trzeba, że każdemu interesantowi, oddającemu w komis weksel, celem zrealizowania onego za pośrednictwem banku pp. L., wydawano z kasy stosowny kwit, weksel zaś, po załączeniu go do księgi inkasa, przesyłano, gdzie należy. Następnie w miarę tego, jak waluta z danego wekslu uiszczona została, w księdze inkasa czyniło się o tem stosowną wzmiankę i gdy właściciel weksłu zgłosił się potem po odbiór swego dokumentu lub pieniędzy, odbierano odeń kwit kasowy i wypłacano należność wekslową, skoro tylko w księdze inkasa znaleziono wzmiankę, że weksel przez dłużnika pokryty już został.

Owóż, jak głosią zeznania szefów i współpracowników wspomnianej powyżej firmy bankierskiej i osnute na tych zeznaniach wnioski aktu oskarżenia, Samson Roland okazał się prawdziwym Samsonem pomysłowości i wyzyskał powyższą manipulację gwoździem z kasy swych pryncypałów pokątnego funduszu.

Wynalazł on w tym celu sposób nader prosty. Do kasy przynoszono fikcyjne weksle Grynberga, Lewinzona, Berkowicza i innych (ogółem takich weksli znalazło się 39) i oddawano je do inkasa. Przynoszący otrzymywał z kasy odpowiedni kwit. Potem Roland zaznaczał w księdze inkasa, że pieniądze na pokrycie odnośnego weksłu wpłynęły. Po upływie pewnego czasu interesant (jak się zdaje, rolę tę odgrywała zwykle siostra Rolanda) zgłaszał się do kasy, a kasjer, sprawdzwszy w księdze adnotację o wrzeczonym następnym pokryciu, wypłacał mu należną sumę. I *finita la comedia*...

Ostatecznie jednak malwersacje się wydały, a wtedy pp. Landau, nie wiedząc, gdzie szukać po świetle pomysłowego kantorzysty, zwrócili się do jego brata Chaima.

Ten wypierał się jakiegobądź wiadomości o całej tej sprawie; później jednak przekonano się, że w tym samym dniu, w którym ów alarm się zaczął, siostra Samsona Rolanda, Kornbergowa, wysłała doń do Mentony depezę w słowach: „Wyjeżdżaj zaraz! Bardzo niebezpieczni!” Nie dziw przeto, że gdy pan L. do Mentony przyjechał, Roland już tam nie było. Wysłędzono go jednak następnie w Paryżu, dzięki nadesłanej przezeń z tamtąd do jednego z krewnych, a przejętej przez władzę śledczą depeży. Rolanda w Paryżu zaareztowano. Wtedy, jak opiewa akt oskarżenia, R., uwierzywszy zaprzeczeniom p. Landau, iż tenże ścigać go sądownie nie będzie, przyznał się panu L., że zdobyte pieniądze powierzył bratu i siostrze. Potwierdziła to niebawem rewizja, którą odbyto u Chaima R. i przy której znaleziono u niego kwity i rachunki domów bankierskich Wawelberga i Goldfedera na ogólną sumę 17,600 rs. na imię Bajgorta i Kornbergowej.

Chaim Roland, ulegając tak samo jak brat, zaręczeniom p. Landau, iż zaniecha przeciwko niemu dochodzenia sądowego, przyznał, że latem 1890-go r. istotnie przyjął od brata 12,000 rs., uwierzywszy słowom Samsona, iż pieniądze te pochodzą z wygranej na loterii saskiej. Jednocześnie Chaim R. na pokrycie poniesionej przez p. L. straty, złożył mu 4000 rs. swoich własnych weksli, 7400 rs. w wekslach osób trzecich i 270 rs. gotowizną.

W podobnym duchu zeznawała i Hela Kornbergowa, twierdząc, że brat jej lokował wygrane na loterii pieniądze pod jej nazwiskiem, dlatego, że nie chciał, aby dowiedziano się o jego zamożności.

Dodajmy, że za przekazami domów bankierskich Wawelberga i Goldfedera Hela K. w lipcu 1890-go r. podnio-

sła w Berlinie 31,343 marek, że przy oględzinach 1 ekspertyzie skonstatowano w księdze inkasa banku p. Landau 28 podskrobanych lub wywabionych adnotacji co do zapłaty wyż wymienionych fikcyjnych weksli; że w tejże księdze znaleziono dziesięć podobnych adnotacji, skreślonych piśmem innych pracowników kantoru (którzy tłumaczyli się, że pisali za dyktandem Rolanda) a jedną tylko przez niego samego napisaną; i że, zdaniem ekspertów, w 28-iu pokwitowaniach z odbioru pieniędzy w kasie znać pismo Samsona Rolanda, a w 10-ciu—Heli Kornbergowej.

Bliższe szczegóły, naturalnie, pomijamy, zaznaczając tylko, że na mocy wyników śledztwa, Samson Roland, Hela Kornbergowa i Chaim Roland oddani zostali pod sąd—dwoje pierwszych pod zarzutem fałszerstwa, a ostatni za ukrywanie tegoż przestępstwa.

Akt oskarżenia zastosował do Samsona Rolanda art. 1154 i 1160 kod. karn., do Heli Kornberg art. 13 i 1160, a do Chaima Rolanda art. 14 i 1160 tegoż kodeksu.

Podsądni zarówno w toku śledztwa pierwsiastkowego, jako też wczoraj w obliczu sądu nie przyznali się do winy.

Do sprawy stawilo się 21 świadków i 4 ekspertów.

Oskarżonych bronią: adw. przys. Krzycki i Likiert, tudzież trudniący się obronami karnymi, p. Lewin, a ze strony pp. Landauów popiera ich powództwo cywilne adw. Łopuchin.

Sprawa w toku.

Zeznania świadków, zbadanych do wieczora, dotyczyły głównie manipulacji inkasa w kantorze bankierskim tudzież okoliczności, wśród których natrafiono na ślad winowajców.

Dalsze szczegóły znajdą czytelnicy wieczorem.

Fr. N.

O „Helene”.

„Helena”, znana fabryka wyrobów drzewnych p. Michała Podbereskiego w gub. suwalskiej, była przedmiotem zawilego i głośnego procesu pomiędzy p. Podbereskim a pp. Romerami i Kończą. Pomiedzy stronami istniały obrachunki i zobowiązania wzajemne, których źródłem był dług, przez p. Podbereskiego załączony, i z powodu których fabryka pomieniona przepisana była na własność p. Izydora Romera, a hipotekę jej obciążały trzy sumy po rs. 15,000, na rzecz pp. Celiny i Bronisława Romerów i Pawła Kończy zabezpieczone.

P. Podbereski przed kilkoma laty wystąpił z procesem o nieważność wyż wspomnianych zobowiązań, jako fikcyjnych, i o przywrócenie mu prawa własności i posiadania fabryki.

Proces ów w I-iej instancji, w sądzie suwalskim, wygrany został przez p. Podbereskiego; natomiast izba sądowa warszawska przed półtora rokiem osądziła tę sprawę na korzyść pozwanych, którzy, nie przecząc fikcyjności niektórych obligów i oświadczając gotowość zwrotu p. Podbereskiemu fabryki natychmiast po uiszczeniu przezeń lub po zrealizowaniu rzeczywistej swojej należności, twierdzili wszelako, że chcą to uczynić jedynie z dobrej woli i nie mogą być sądowo pozbawieni praw i rekojmii, które im z mocy obligów urzędowych służyły.

P. Podbereski od wyroku II-iej instancji, oddalającego jego pretensje, założył skargę kasacyjną do senatu. W następstwie atoli pomiędzy stronami stanął układ pojednawczy, o którym zameldowano w senacie. Z tamtąd też nadeszło świeżo do izby sądowej polecenie spisania formalnego protokołu pojednawczego, i z tej przyczyny sprawa p. Podbereskiego z pp. Romerami i Kończą znalazła się wczoraj znowu na wokedzie w 2-im departamencie cywilnym tutejszej izby sądowej.

Pełnomocnicy stron procesujących się, w osobach adw. przys. Brzezińskiego (obrońcy p. Podbereskiego) i Aberyńskiego (obrońcy pp. Romerów i Kończy), potwierdzili w imieniu swych mocodawców osnowę układu pojednawczego, wyrażonego poprzednio w podaniu piśmiennym.

W myśl owego układu, p. Izydor Romer zgodził się na oddanie fabryki „Helena” napowrót w posiadanie p. Podbereskiego i na przepisanie na jego imię tytułu własności, przekazując mu tylko do zapłaty wierzytelność hipoteczną D. Halperna w kwocie 3000 rs., tudzież zaległe raty czynszu wieczystego, należne pp. Gawrońskim. Jednocześnie, powołując się na dokonane obrachunki, p. Romer rzekł się przyznanej mu w akcie z r. 1882-go sumy 80,000 rs., jako też wszelkich innych obligów i poprzestał na sumie 90,000 rs. na majątku Muniska, prawem zastawu zabezpieczonej.

Ze swej strony pp. Celina Romerowa, Bronisław Romer i Paweł Kończa zgodzili się na wykreślenie z wykazu hipotecznego „Heleny” zabezpieczonych tam dla nich trzech sum po rs. 15,000. Wreszcie strony rzekły się wzajemnie wszelkich pretensyj z tytułu kosztów sądowych i zażądały umorzenia sprawy i pozostawienia kasacji p. Podbereskiego bez rozpoznania.

Powyższy układ jest tedy ostatecznym zakończeniem sprawy.

Fr. N.

NEKROLOGJA.

+ S. p. Florentyna z Klimackich Wojewódzka, wdowa, b. obywatelka m. Warszawy, opatrzona św. Sakramentami, zakończyła życie dnia 23-go maja r. b., przeżywszy

at 87. Pograżeni w smutku wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Przemienienia Pańskiego dnia 25 maja, to jest we środę, o godzinie 11-ej i pół przed poł., oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 5-ej po południu na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2-2067—

B. P. JAKÓB GOLDSTERN,

po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł w dniu 23-im maja r. b., przeżywszy lat 32. Pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 26-go maja, to jest we czwartek, o godzinie 4-ej po południu, z domu przy ulicy Orlej № 10 na cmentarz wyznania mojżeszowego. —2067—

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

(Korespondencje specjalne Kurjera warszawskiego.)

Wiedeń 23-go maja.

Znaczenie i wrażenie wystawy muzyczno-teatralnej objawia się w dwojaki sposób: Na ogół publiczności działa tylko rozrywka, park, po części teatr; zupełnie inaczej ma się rzecz z zawodowcami muzykami i teatro...manami. Na tych oddziaływa nadzwyczajnie rotunda. Oto jedna ilustracja: wczoraj staruszek, kupiec Strebinger, który od od kilku lat z pokoju nie wychodzi, kazał się zanieść do rotundy, do pokoju przyjaciela swego, Beethovena, tam się spał, nic więcej nie oglądał i kazał się odnieść do domu.

„Hoher Markt” popłynie do Chicago, jako *Old Vienna*: będą tam, jak tutaj, w sklepach wiedeńskich specjalności.

Teatr cieniów został wzbogacony sylwetkami artystek i artystów, więc dla wiedeńczyków uciecha, zwłaszcza, że z po za zasłony volkssaengerzy wysłuchanie ich głosy, deklamacje i śpiewy nasłuchują. Jest to przecież nazbyt lokalna przyjemność.

Wystawa połączona z pokojem Chopina zostanie na nowo instalowana, wskutek nadejścia cennych okazów; będzie ona składać się z trzech części: pokój Chopina, muzyka, teatr w chronologicznym uporządkowaniu. Będą umieszczone napisy objaśniające; drukuje się szczegółowy katalog. Jednakże niema dotąd portretu lub biustu Moniuszki i Bogusławskiego.

Oprócz trzech primadon przybyło już towarzystwo „Teatru francuskiego”. Sot pytał, zaledwo wysiadł, czy jest na dworcu fryzjer, bo przecież bez fryzury nie można wjechać do Wiednia! Suny dzwigał sztućce i pytał, czy mu będzie wolno polować *à Wienerwald*? Skrzyń przyszło z niemi 24, pudeł z kapeluszami pań... 50. Wyborcy zrobiliby interes, gdyby je wystawili na sprzedaż. Jadąc fiakrami, wołali „hoch Viennel!” Oczywiście wiedeńczykom od razu się spodobał, jako lud wesół.

Halla maszyn z wystawy w Pradze jedzie do Insbruku. Będzie tam w r. p. wystawa tyrolska, popisy strzelców i odsłonięcie pomnika Andrzeja Hofera. A.

*

Berlin 22-go maja.

Kilka w ostatnich dniach tu się przytrafiło zajęć skandalicznych, dowodzących zdżiczenia obyczajów. W piątek zrana przy Steglitzerstrasse pies jakiegoś oficera zaczepił psa, prowadzonego na pasku przez majora pozastawbowego, po cywilnemu ubranego, v. Buttlera, wskutek czego ostatni odezwał się do oficera w sposób uprzejmy, aby psa swego lepiej pilnował. Uwaga ta do żywego dotknięty oficera, dobił szpady i dalej na jegomością. Zastąpił się Buttler przed cieżkami i sztychował swego przeciwnika najsamprzód parasolem, a gdy z tego już tylko zwieszały się strzepy lokciami, byłby oficera zarabiał starego majora, gdyby wreszcie policjant tuż obok stojący, nie przyszedł z pomocą. Major, mocno poturbowany, musiał zasięgnąć pomocy lekarskiej. Sprawa sędzona będzie przed radą honorową oficerską lub przed sądem wojennym.

Za przykładem przełożonych idą podoficerowie i zwyczajni szeregowcy. Również w piątek stanęło kilku wojskowych o późnej godzinie w pewnym lokalu podejrzaney wartości przy Alte Jacobstrasse w stanie podochocnym. Gdy odmówiono im trunków, wszczęli burdę, lecz nie uspokoili się i wtedy, gdy ich życzenie spełniono. Szynkarci darzyli słowami, które usta wzdrzają się powtórzyć, jedną poturbowali czynnie, a nad gośćmi najsamprzód się zgnęli, później zaś rzucali do nich krzesłkami, jak pikami. Popłoch powstał nie do opisania, rychło lokal cały był pusty. Ku pomocy gospodyni, stojącej w nieobecności męża za szynkwasem, nadbiegł wreszcie i mąż, który bandę za drzwi wyrzucił. Mnóstwo jest potrzaskanych krzesłek, luster itp. Kilku z gości oberwało porządne guzy.

Wreszcie donieść jeszcze wam muszę o morderstwie, popełnionem wczoraj, przy ulicy Kleine Aleksander, wśród białego dnia. W samo południe biegł za kobietą jakąś mężczyzna z rewolwerem w rękę, dwa razy do niej wystrzelił i położył ją trupem, poczem sam sobie w łeb wy-

pał. Był to raffur Szmidt, ofiarą jego była niejaka Wagner. Zemścił się na niej, ponieważ zamierzała go opuścić.

W teatrze Lessinga w sobotę po raz pierwszy wystawiono Anzengruber'a farsę chłopską „Podwójne samobójstwo”. Publiczność licznie zebrana bardzo przyjemnie spędziła wieczór, dzięki komizmowi sztuki, zarówno jak i mistrzowskiej grze artystów. Panna Gross i p. Schönfeld grali parę kochanków, którzy w miejsce odebrania sobie życia, bez proboszcza połączyli się w chacie pasterskiej w górach alpejskich i wreszcie uzyskali przebaczenie sprzeciwiających się temu małżeństwu rodziców.

K.

*

Paryż 22 go maja.

Kongres ekonomistów pracuje codziennie gorliwie, choć rzadko bardzo sprowadza większą ilość słuchaczy nieurzędowych. Wczoraj o godzinie 8-ej zrana wysłuchano dwóch odczytów: Maurycego Vanlaera, który z punktu widzenia interesów państwa przemawiał za obłożeniem podatkami kawalerów, i dominikanina Ludwika de Besse, o solidarności w towarzystwach kredytowych. Popołudniu wszyscy członkowie kongresu zjeżdżali razem instytucje filantropijne w merowstwie XVI-go cyrkulu i inaugurowali solennie nowy „dom pracy”, przy ulicy Felicjana Davida, przeznaczony na chwilowy przytułek dla robotników bez zajęcia. Wieczorem wreszcie, na ogólnym posiedzeniu, bibliotekarz arsenału Funck-Brentano, mówił o wpływie na życie rodzinne paryżskiego mieszczaństwa t. zw. królewskich „lettres de cachet”, a A. Delaire, przy pomocy obrazów ze światłem Drummonda, opisał swą podróż naukową i obserwacyjną z New-Yorku do gór Skalistych. Sar-Péladan zapowiada na koniec b. m. trzy odczyty: o miłości, czyli: jak zostaje się wróżką? (*pendant* do jego książki: „Jak się zostaje magiem?”), o sztuce z punktu widzenia różno-krzyżowców i o tajemnicy.

Na korzyść macierzyńskiego stowarzyszenia pani Charpentier dawano wczoraj w Wodewilu dramat Emila Zola „Teresa Raquin”, który ukazał się na afiszu teatru Renesansu jeszcze w r. 1873-im, ale zeszedł z niego po 7-iu zaledwie przedstawieniach. Rzecz to wysoce realistyczna, wprost przerażająca w niektórych scenach. Para kochanków: Wawrzyniec i Teresa, podczas przejażdżki łódką po rzece topią, niby przypadkiem, męża Teresy, Kamila, który im przeszkadza. Na żądanie matki Teresy, pani Raquin, która wie o ich miłości, lecz nie podejrzewa zbrodni, biorą oni ślub; lecz noc ślubna staje się dla nich, wskutek wyrzutów sumienia, straszna: męczą ich widma, przywidzenia, nie mają odwagi zbliżyć się do siebie, aż, zrozpaczeni, zaczynają sobie nawzajem inicjatywę zbrodni wyrzucać. Przypadkiem słyży to matka, która weszła do ich pokoju, zwabiona krzykami: nie mogąc słowa wymówić z przerażenia, mierzy ich tylko wzrokiem, którego znieść nie mogą, trują się oboje. Przerażające te obrazy oddali z ogromną prawdą pani Marie-Laurent, pani Jane-Hading, i założyciel „Théâtre Libre”, Antoine, który jednak w roli Wawrzyńca niezupełnie stał na wyżynie trudnego zadania.

Przygotowuje się w Paryżu rewolucja... w salonach. Walc „chodzony”, *boston*, który panował w nich niepodzielnie od lat 10-tych, będzie pewno stracony z tronu przez nowo wynaleziony w Ameryce „barndance”, podobno bardzo przypominający gawotę. Barndance wprawia teraz w szal anglików i angielski; znak to, że niedługo Paryż przed nim głowę schyli.

W Nowym-Cyrku, pod prezydencją wiceadmirała Lafonta, odbyło się doroczne ogólne zebranie ulubionego i szanowanego towarzystwa ratowania rozbitych okrętów, które, w dziejach swych liczy czyny prawdziwie bohaterские i od roku 1865 go, daty swego założenia, uratowało 7,000 osób z 816 rozbitych statków. Rozdano medale i inne nagrody; odznaczono szczególnie „patronów łodzi”, Le Du i Le Mat, sternika Bommeleer, który dostał krzyż legji honorowej, i dwóch 9-letnich malców.

Inżynier Roulez, o którego czterech pojedynkach wam pisałem, ogłasza, że wieść o nich puścił sam umyślnie, aby pobawić się łatwowiernością prasy. Przypuszczając, że umysł jego wpadł w stan nienormalny. K.

*

Rzym 19-go maja.

Izba poselska i senat zwołane zostały na d. 25-ty b. m., celem otrzymania komunikatów rządu. Król, który miał w d. 21-ym b. m. udać się do Turynu na wyścigi, zatrzyma się w Rzymie aż do otwarcia izb, i wyjedzie zapewne d. 26-go, aby wrócić na uroczystość statutu włoskiego, przypadającą w pierwszą niedzielę czerwca. Królowa zaś wyjeżdża jutro do Neapolu do pałacu Capodimonte, gdzie zabawi także do święta statutu.

Ojciec św. rozkazał, aby inauguracja pomnika, wzniesionego Mu za życia w peruzjańskim kościele katedralnym, kosztem amerykańnika hr. de Loubat, z powodu biskupiego jubileuszu Jego świątobliwości, odbyła się jaknajskromniej i przy zamkniętych drzwiach. Oprócz biskupiego jubileusza Leon XIII-ty będzie obchodził w przyszłym roku 40-tą rocznicę kardynałstwa nadanego Mu przez Piusa IX-go d. 13-go grudnia 1853-go roku.

Wczoraj o godz. 2½ po południu w Kwirynale królestwo przyjmowało księżną Ludwikę Józefę Eugenję szwedzką, żonę księcia następcy duńskiego

Uroczystość kwiatów, *festa dei fiori*, odbędzie się w tym miesiącu w willi Borghese, ale dzień jej nie jest do tąd oznaczony. Mówiono o orszaku, przedstawiającym rycerzy Okragłego Stołu, który studenci mieli przedstawiać, ale względy ekonomiczne nie dopuściły wykonania tego projektu, gdyż chciano, aby jaknajwiększy fundusz został dla ubogich. *Piazza di Siena* zamieniony będzie w galowe *Corso*, które będzie się składało z pojazdów od wielkiej gali. Kwiaty wszystkie ofiarowane będą przez panie należące do komitetu „Pomocy i pracy”. Niewolno będzie, eiskając kwiaty, podnosić bukietów upadłych na ziemię. Osiem muzyk grać będzie jednocześnie w willi. Dochód z tej zabawy przeznaczony jest w części dla wyższości komitetu „Pomocy i pracy”, na jego uczynki miłosierdzia, a w części do kasy uniwersyteckiej na rzecz ubogiej młodzieży.

Zawiązało się w Rzymie nowe żeńskie towarzystwo dobroczynności pod nazwą *la Madre cattolica*, czyli Matki katolickiej. Opiekunem onego jest kardynał-wikary ks. Parocchi, a wiele pań rzymskich udział w niem bierze. Znajdują się tam: margrabina Villamarina di Montereno, wielka ochmistrzyni dworu królowej włoskiej, księżna Barberini, księżna Del Drago, księżna Ludmiła z Holyńskich Falconieri itd. Zadaniem towarzystwa tego jest pielęgnowanie uczenia religijnego w rodzinach i niesienie pomocy ubogim matkom, ułatwiając im sposoby korzystnego umieszczania dzieci.

Zresztą uczynność, wzajemne wspomaganie się i ofiarność włosków na cele patriotyczne coraz wzrastają i idą już w zawody z dobroczynnością i ofiarnością francuzów, pomimo przykrego obecnego stanu finansów włoskich. Składki na pomnik Karola Alberta w Rzymie napływają nie tylko z całego półwyspu, ale nawet od włosków zamieszkałych w Bułgarii, w północnej Ameryce, w rzeszypolskiej argentyńskiej itd., gdzie się wszędzie komitety w tym celu samodzielnie pozawiały. D.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 24-go maja. (Tel. Ajen. półn.) — Słowiańskie Towarzystwo dobroczynności święciło wczoraj dziewięćsetlecie prawosławia na Wołyniu. Zrana członkowie Towarzystwa zgromadzili się w soborze św. Izaaka, gdzie po liturgji było nabożeństwo dziękczynne, na które wyszli członkowie synodu z arcybiskupem kiszyniewskim, Sergiuszem, na czele. Wieczorem odbyło się uroczyste zebranie, na którym wygłoszone były mowy, dotyczące uroczystości. Otrzymano telegramy od metropolity białogrodzkiego, Michała, i metropolity czarnogórskiego, Mitrofana, oraz od ministra serbskiego, Pasieca.

Petersburg 24-go maja. (Tel. Ajencji półn.) — Ogłoszone zostało prawo o formie zawierania umów dobrowolnych o zniesienie wspólnych pastwisk i serwitutów, nadanych właścicielom na gruntach obywatelskich w kraju zachodnim.

Petersburg 24-go maja. (Tel. Aj. półn.) — *Nowoje wremia* dowiadyuje się o utworzeniu komisji do opracowania projektu ustawy o podatku od dochodu. Zamierzono opodatkować wszystkie dochody, przenoszące tysiące rubli, z jakiegokolwiek zajęciaby pochodziły. Wszelkie profesje ponosić będą podatek, narówni z przedsiębiorstwami handlowo-przemysłowymi. Dla ostatnich uwzględnione będą podatki i opłaty, ustanowione dla nich przez istniejące prawa.

Petersburg 24-go maja. (Tel. Aj. półn.) — Jak się dowiadyuje *Now. wr.*, komisja zbożowa postawiła na porządku dziennym kwestję wywozu owsa i jęczmienia ze wszystkich portów. Wywóz żyta będzie wstrzymany do zupełnego wyświeślenia widoków urodzaju, co się okaże nie wcześniej, jak 1-go lipca.

Petersburg 24-go maja. (Tel. Ajen. półn.) — *Birż. wiedz.* zaznaczają pogłoskę, że koncesja na budowę kolei humańsko-nikołajewskiej będzie udzielona Towarzystwu kolei południowo-zachodnich.

Petersburg 24-go maja. (Tel. Ajencji półn.) — Senat pozostawił bez skutku skargę kasacyjną właściciela fabryki margaryny, Andersona, na wyrok sądu sędziów pokoju, skazujący go na miesiąc więzienia za zabronione ustawą mieszanie margaryny z masłem krowim.

WYBORY.

Płock 24-go maja. (Tel. pryw. Kur. War.) — W dalszym ciągu dalszejszych wyborów do władz

Towarzystwa kredytowego ziemskiego powołano do dyrekcji głównej p. Jana Żarnowskiego, do szczególnej pp.: Adama Drewnowskiego, Izidora Jarnuszkiewicza, Kajetana Święckiego i Wincentego Węsierskiego. Na zastępców zaproszono: do komitetu Towarzystwa p. Józefa Zielińskiego, do dyrekcji głównej p. Jana Załuskiego, a do dyrekcji szczególnej pp.: Ignacego Karnkowskiego i Edmunda Majera. Na prezesa przyszłych wyborów zaproszono p. Jana Pruskiego, a na zastępcę p. Juliana Gościckiego.

CARNOT W NANCY.

Paryż 24-go maja. (Tel. pr. Kur. War.) — Prezes gabinetu, Loubet w *interview* oświadczył, iż rząd poczynił wszelkie starania, aby podczas podróży prezydenta Carnota do Nancy nie przyszło do nienawistnych dla Niemiec demonstracji. Jeżeli sześćdziesięciu gimnastyków czeskich zechce krzyżać po czesku przeciw Niemcom, nikt ich nie zrozumie. Jeżeli wojska alzacko-lotaryńskie będą skonsgnowane, tem lepiej; w takim razie oficerowie niemieccy nie będą mogli odwiedzać Nancy w porze niebezpiecznej.

WYBORY DO KONSTYTUANTY.

Bruxsella 24-go maja. (Tel. pr. Kur. War.) — Wybory do konstytuancy odbędą się w d. 14-ym czerwca.

BIULETYN SANITARNY.

Londyn 24-go maja. (Tel. pr. Kur. War.) — W dolinie Kaszmiru szerzy się cholera. W Singaporze wczoraj zmarło 146 osób.

Wiedeń 24-go maja. (Tel. pryw. Kur. W.) — Dzisiaj słynny ekonomista parlamentarny, Neuwrith, wygłosił w izbie deputowanych trzygodzinną mowę przeciw regulacji waluty.

Berlin 24-go maja. (Tel. pryw. Kur. War.) — Kanclerz Caprivi powrócił dzisiaj z Karlsbadu.

Berlin 24-go maja. (Tel. pryw. Kur. War.) — Przygotowywane są środki, zapobiegające wykroczeniom młodszych oficerów przeciw osobom cywilnym.

Berlin 24-go maja. (Tel. pryw. Kur. War.) — Władze w Poznańskim otrzymały instrukcje, aby popierały rozwój dóbr rentowych.

Berlin 24-go maja. (Tel. pr. Kur. War.) — Przybył tu z Wicsbadenu ruski generał adjutant Richter. (Aj. półn.)

Rzym 22-go maja. (Tel. pryw. Kur. W.) — *Perseveranza* donosi, że dawniejszy, przez Bismarka i Crispiego ułożony protokół, oznaczający siłę armji włoskiej, przy odnawianiu przymierza został pominięty.

Amsterdam 24-go maja. (Tel. Aj. półn.) — Bank holenderski zniżył dyskonto oficjalne z 3% na 2½%.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Petersburg 24-go maja. (Telegram Agencji półn.) — Notowania giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 1 miesiąc) 95.15 plac., 94.60 plac., 95.10 plac. Przekazy na Berlin (kurs za 3 m.) 46 57½ w posz., 46.50 plac., 46.55 pl. Przekazy na Paryż (kurs za 3 m.), 37.70 plac., 37.60 plac., 37.65 plac. Usposobienie giełdy walutowej mocne. Półimperjały nowe po rs. 7.60 w poszukiw., 7.62 w zaofiarowaniu. Kupony celne po rs. 1.52 w poszukiwaniu, 1.53½ w zaofiar. Srebro w posz. — nie notowano, 1.10 w zaofiarowaniu. Dyskonto prywatne 4% — 5½%. Bilety Banku Państwa 5%, I-ej emisji nie podlegające konwersji 103.12½ plac. Bilety II-giej emisji 103. — w poszuk. Bilety III-ej emisji 102.25 w poszuk. 6% renta złota z roku 1883-go rs. 158. — kop. plac., — 5% renta złota z roku 1883-go 155.55 w posz., 4% pożyczka złota z roku 1889-go — nie notowano. 4% pożyczka złota z r. 1890-go — nie notowano. 5% pożyczka wschodnia II-ej emisji 102.75 w posz., III-ej emisji 104.12½ plac. Pożyczka premjowa I-ej emisji z roku 1864-go 239.25 plac. Premjówki II-ej emisji z roku 1866-go 219. — plac. Listy premjowe szlacheckie świadectwa tymczasowe 192.50 plac., listy premjowe szlacheckie sztuki pełnoopłacone rs. 194. — plac. 5% renta rs. 104 kop. — w posz. 4% pożyczka wewnętrzna z roku 1887-go I-szej emisji 94.62½ plac., drugiej emisji — nie notowano, trzeciej emisji — nie notowano, IV-ej emisji — nie notowano.

4½% pożyczka wewnętrzna rs. 99.75 w posz., 4½% listy zastawne Towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego rs. 147.75 plac., 5% listy zastawne ziemskie Królestwa Polskiego 101. — w poszuk.; 6% listy zastawne wileńskie 101.25 w zaofiar.; 5% listy wileńskie 100.62½ plac. Usposobienie giełdy spokojne.

Petersburg 24-go maja. (Telegram Agencji półn.) — Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica cicho. Saksónka za czwart wagi 10 pud. rs. 12 kop. — plac. Samarka za czwart wagi 10 pudów rs. 11 kop. 75 plac. Żyto mocno; rubli 10 kop. 50 plac., do rubli 10 kop. 25 plac. Owies mocno; w towarze gotowym na potrzeby miejskie rs. 5. — do 5.45 plac. Mąka cicho żytnia z okolic Moskwy rs. 12. — do rs. 12.50 plac. Łój za berkowice dziesięciopudowy rs. 54. — plac. Cukier rafinowany Koeniga I-go gatunku rs. 6. — plac.; II-go gatunku rs. 5.90 plac. Mączka cukrowa kryształowa rs. 4.90 plac. Mączka cukrowa mielona rs. 5. — plac.

Berlin 24-go maja. (Telegram prywatny Kurjera Warsz.) — Usposobienie giełdy wzmożniło się w dalszym ciągu. Pomysłne wiadomości o stanie zasiewów oddziałują dziś również dodatnio na rynek rubli, który wykazuje korzyści. Inne wartości ruskie były w zaniedbanu. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo i w chwili urzędowego zamknięcia obrad 216. — W porównaniu z wczorajszymi kursami podniosły się banknoty ruskie w obrotach natychmiastowych o 1 m. 35 fen., a w dostawowych o 1 m. 25 fen. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 1 m. 20 fen., a Petersburg w obu terminach o 1 m. 30 fenig. Przekazy na Wiedeń w obu terminach niżej o 10 fen. (krótkie (170.60), długoterminowy 169.80. Listy zastawne ziemskie pozostały bez zmiany, a listy likwidacyjne podniosły się o 40 kop. 65.40. Pożyczki wschodnie brano po 68.70. Na poziomie wczorajszych kursów pozostały 4% pożyczki konsolidowane ruskie z r. 1880-go, 4½% listy zastawne ruskie i 6% ruskie renty złote z r. 1883-go, podczas gdy pożyczki premjowe ruskie z r. 1864-go doznały obniżki, a kupony celne poprawiły się nieco. Z wartości spekulacyjnych akcje kredytowe austriackie obniżyły się o 2½%. Dyskonto prywatne trzyma się wciąż na tej samej wysokości. Żyto miało dziś mniejszy pokup i oddawane było taniej o 50 fenig. w towarze gotowym i o 25 fenig. w dostawowym.

Berlin 24-go maja. (Telegr. pryw. Kurjera Warsz.) — Bil. bank. rus. w tr. nast. 215.90 Akcje d. z. w. w. w. —
Weksle na Warszawę 215.60 Akcje kredytowe 170.50
Wek. na Petersb. krót. 215.50 Wek. na Londyn kr. 20.39
Wek. na Petersb. dług. 215. — dt. 20.35
Bil. ban. russk. na dost. 216. — Żyto w tow. gotow. 194. —
Wschodnia pożyczka II em. 68.70 Żyto na wiosnę 190.50
Listy zast. serji I-ej 67.70

Kursy z dnia 23-go maja: 214.55, 214.40, 214.20, 213.70, 214.75, —, 67.70, 171.20, 194.50, 190.25.

Sprawozdania z targów.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 23-go maja 1892 r.	
wyszło:	pozostało:
Żyta 1 wagonów	84 wagonów
Owsa —	164
Maki żytniej —	25
Maki pszennej 1	15
Kaszy jaglanej 6	314
Kaszy gryczanej —	12
Ryżu —	4
Pszenicy —	59
Jęczmienia 1	114
Grochu —	9
Gryki —	12
Cebuli —	—
Fasoli 1	32
Łoju —	7
Makuchów —	—
Maki kartoflanej —	17
Cukru —	2
Kukurydzy 1	17
Maki kukur. —	4
Tranu —	—

Razem 10 wagonów

891 wagonów.

Ceny zboża wynosiły:

Pszenica od 114 do 126 kop. za pud.	
Żyto od 102 do 112	
Jęczmień od 75 do 93	
Owies od 76 do 97	
Kasza jaglana od 118 do 136	
Kasza gryczana od 165 do 183	
Gryka od 102 do 110	
Groch od 116 do 125	
Kukurydza od 72 do 78	

Targ zbożowy na Pradze w dniu 24-ym maja. — Dóz wóz zboża na targ dzisiejszy wynosił 38 wagonów, z których 7 wagonów było żyta, 27 owsa, 1 jęczmienia i 8 wagonów kaszy jaglanej. Tendencja dla żyta mocna, za wyborowe plac. 112 do 115 kop., za średnie 108 do 111 kop., za ordynaryjne 104—107 kop. Owies bez zmiany, wyborowy po 92 do 95 kop., średni po 85 do 90 kop., ordynaryjny po 74 do 82 kop. Gryka utrzymuje się w cenie niezmienniej, plac. po 105—110 kop. Jęczmień słabo, po 73—90 kop. względnie do dobroci ziarna. Kasza jaglana słabo, plac. po 120 do 138 kop. stosownie do gatunku. Kukurydza mocno, kupowano po 76—78 kop.

Gdańsk 23-go maja. — Pszenica w spokojnem usposobieniu przy cenach bez zmiany. Towar tranzytowy bez obrotów.

Terminy tranzytu: na czerwiec-lipiec 170 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 155 mar. w zaofiarowaniu, 154 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 174 mar. Żyto spokojnie bez zmiany. Towar tranzytowy bez obrotów. Terminy: na maj-czerwiec krajowe 188 mar. w zaofiarowaniu, na czerwiec-lipiec krajowe 188 mar. w zaofiarowaniu, na wrzesień-październik krajowe 162 mar. w zaofiarowaniu, 161 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 161 mar., tranzytowego 160 mar. Wyk. krajowa poślednia 110 mar. za tonnę targowano. Koński bon krajowy 136 mar. za tonnę plac. Rzepnica krajowa 100 marek za tonnę targowano. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 63 mar. w zaofiarowaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 43 mar. w zaofiarowaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja spokojna, a Magdeburgu spokojniejsza. Kurs w Gdańsku 215.25 mar. za 100 rs.

Wydóz cukru ruskiego z Gdańska w pierwszej połowie maja wynosił 396,390 centnarów (wobec 117,390 centnarów w roku poprzednim). Na składach znajduje się 39,100 centnarów (wobec 8,600 centnarów w roku poprzednim).

Sprawozdanie meteorologiczne (Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

z d. 24-go maja 1892 r.	
Barom.	Wilgot. Wiatr Temp. C. = Temp. R
D. 23-go g. 9 w. 753.3	54 ZPn 9.6 = 7.6
D. 24-go g. 7 r. 753.8	32 PdZ 15.7 = 12.5
g. 1 pp. 752.6	31 PdZ 18.0 = 14.4
W ciągu d. 23-go	Temperatura najniższa C. 4.2 = R. 3.3
b. m.)	najwyższa C. 13.2 = R. 10.5
Wysokość wody spadłej mm. 0.0.	

Fotografie art. włoskiego Maggi

są do nabycia w zakładzie fotograficznym „Rembrandt” ul. Marszałkowska 151. 2047

682 Wyborna herbata wartości rs. 2.16, sprzedaje się po rs. 1.80 na funty. M. Muszkat, Senatorska 22, I piętro.

BAZAR WYROBÓW KOBIECYCH

KRÓLEWSKA 6

Poleca znane ze swej taniości *Szlafroki* damskie, *Suknie ranne*, *Matinki*, *Halki*, *Sukienki dzieciinne*, *Fartuszki*, *Plaszczki*, *Kolderki na włoski*, *Krawaty* męskie, *Ponczochy* damskie, dzieciinne, *Skarpetki*; kolory trwałe, nie wypierające się.

Przyjmuje także *obstulunki na szycie bielejny*, *krawiecczynny*, *na hafty i znaczenie*. 816

— Kantor sprzedaży wagonowej *Wapna* kieleckiego i radomskiego, oraz główne w Warszawie składy

CEMENTU, CEGŁY I GLINKI OGNIOTRWAŁEJ,
Antoniego Krysińskiego,

z dniem 8-ym marca r. b.

przeniesione zostały z ulicy Brackiej nr. 22

na ul. Marszałkowską nr. 122,

róg ulicy Zgoda. Telefonu nr 593. 1404

— **Znane z trwałości i eleganckich fasonów KAPELUSZE filcowe**
Habiga otrzymał świeże transporta

KUBALSKI, Senatorska 12, b. pał. Blanka.

Wielki wybór lasek i parasoli. 844

Potrzebny pomocnik gospodarczy

bezzenny, zaraz, ale z gospodarstwem obeznanym. Zgłosić się do W-go Tokarskiego, Erywańska 16. Środa i czwartek, od 1 do 5-jej po południu. 2066

Siedlce.

HOTEL WICTORJA

z całym komfortem urządzony, poleca się Sz. Po blichności, ceny niskie. 2060

Z uszanowaniem właściciel hotelu i restauracji
Sygiwester Zmigrodzki.

SZYBY do OKIEN

NAJLEPSZE SPRZEDAJE NAJTANIEJ

GLÓWNY SKŁAD

SOSNOWICKIEJ FABRYKI SZKŁA

Nowosenatorska № 2.

739